

20 milionów dla Tadeusza Rydzyka

2 lutego 2016

Trudno powiedzieć, czy pomysł poprawki przesuwającej pieniądze z kultury i sztuki na prywatną działalność Tadeusza Rydzyka był pomysłem samego posła Terleckiego, pomysłem PiS, faktem jest, że było to strzał w kolano.

Kim jest Tadeusz Rydzyk: to zakonnik, biznesmen, polityk, wspaniały specjalista od PR. Człowiek, który wiele zrobił i wiele znaczy w Polsce. Redemptoryści to zakon międzynarodowy, działający w wielu krajach na świecie nie podlegający Episkopatowi Polski a bezpośrednio papieżowi. Jest to zakon zajmujący się między innymi działalnością multimedialną na całym świecie.

Oddział w Polsce, zwany prowincją to jeden z wielu prowincji tego zakonu. Spokojnie zakon ten można porównać do międzynarodowych korporacji medialnych, z tą różnicą, że działa on w oparciu o prawa obowiązujące zakony.

Bezsprzecznym jest, że zrobił wiele dobrego dla PiS ale jeśli popatrzymy z perspektywy Kościoła i Polski to już ocena jest mocno niejednoznaczna by nie powiedzieć negatywna. Dziś w Polsce mamy dwa wyraźnie wyróżniające się Kościoły, Kościół Katolicki w Polsce reprezentowany przez episkopat i Rodzinę Radia Maryja. Kościoły też niby żyją w przyjaźni, ale nie raz występowały między nimi konflikty. Tadeusz Rydzyk jest bezwzględnie politykiem, ma swoją reprezentację w Sejmie zasiadającą w ławach PiS.

Kościół nigdy nie powinien mieszać się do polityki w sposób wyraźnie wiążący go z jedną partią. Polityka to sprawa brudna, partie to rzecz nietrwała, najczęściej odchodzą w niesławie, a wtedy również ta niesława przenosi się na Kościół. Kościół ma prawo wyrażać pewne sprawy moralne, popierać pewne partie w

pewnych ich dążeniach spójnych z dążeniami Kościoła ale powinien unikać sytuacji w której Kościół będzie wiązany z partią, bo partia z pewnością skorzysta na tym związku, Kościół może tylko stracić.

Jeśli chodzi o Polskę, Tadeusz Rydzyk jest bezsprzecznie stroną wojny polsko-polskiej, która trawi nasze społeczeństwo od wielu lat.

PIS MA OGROMNY DŁUG

O ile jeszcze w poprzednim rządzie PiS – Samoobrona – LPR sympatie Tadeusza Rydzyka wydawały się dzielić między PiS i LPR, to od upadku tamtego rządu, który był równocześnie upadkiem LPR sympatie te stały zawsze przy PiS. Tadeusz Rydzyk na listach tej partii umieszcza swoich posłów w Sejmie. Nie mogąc oficjalnie zasiąść w ławach poselskich zawsze realizował swoją politykę tak jaka dziś realizuje również Jarosław Kaczyński, z tylnego rzędu. I nie trzeba wielkiej znajomości polityki, by wymienić tych posłów.

Wsparcie mediów redemptorystów dla PiS w roku 2005 było znaczące. Jakąś formą wynagrodzenia za to wsparcie było podpisanie umowy koalicyjnej właśnie w mediach Rydzyka, a bardziej wymierną finansowo miała być dotacja do odwiertów geotermalnych. Niestety dla PiS, szybki upadek rządu Jarosława Kaczyńskiego spowodował zablokowanie tej dotacji a PiS pozostał dług do spłacenia, którego spłacenie z kiesy podatnika, w warunkach opozycji nie było możliwe.

Polskojęzyczne media redemptorystów zarówno w Polsce jak i za granicą stanęły w jednym szeregu w PiS w sprawie katastrofy pod Smoleńskiem. Praktycznie w tym okresie co brało się do ręki „Nasz Dziennik”, można było w nim znaleźć, które za dwa dni okazywały się bzdurą. By nie być gołosłownym można wspomnieć strzelaniu do ofiar, wywiezieniu z miejsca katastrofy 3 ofiar, telefonie do żony od jednej z ofiar tej katastrofy, SMS wysłanym przez inną z ofiar. Lista rewelacji

była długa. Czemu to służyło. Warto zerknąć do badań amerykańskich po śmierci JFK, czy brytyjskich po śmierci księżnej Diany. By wywołać falę różnych spekulacji trzeba by 10% społeczeństwa przyjęło, że coś było w tej sprawie nie tak. Temu służyły zarówno publikacje w „Naszym Dzienniku”, jak i częste wystąpienia Antoniego Macierewicza z rewelacjami w stylu „sztuczna mgła”. Myślę, że gdyby nie ta działalność nie byłoby dziś tylu teorii na temat tej katastrofy by nie było. Sam Antoni Macierewicz, bez tego wsparcia by się nie przebił.

Tak więc przy niespłaconym pierwszym długu PiS zaciągnął kolejny. Przez całe 8 lat Tadeusz Rydzyk wspierał PiS, a PiS starał się mu rewanżować. Pamiętamy akcję „Obudź się Polsko”, gdy PiS wspierał uzyskanie koncesji dla TV Trwam do nadawania na platformie cyfrowej wykorzystując w tym celu np. symbole narodowe jak kotwica Polski Walczącej.

Więc czy można się dziwić, że PiS mając pełnię władzy będzie chciał spłacić swój dług? Myślę, że nikogo to dziwić nie powinno. Dziwi jednak, że chce to zrobić pieniędzmi podatnika.

Zaś sposób w jaki zrobił to poseł Terlecki graniczy z głupotą, chyba, że przyjmiemy że, jest to buta, „teraz pokażemy społeczeństwu, my zrobimy co chcemy, a wy sobie w brodę pluście”. Choć gały nie widziały co brały, widziały dwójkę młodych ludzi z nowymi pomysłami, a dostali... Tyle, że to w dłuższej perspektywie jeszcze większa głupota. Z pewnością znaczna część społeczeństwa zbulwersowała wiadomość o chęci przesunięcia pieniędzy mający wesprzeć z kulturę i dziedzictwo narodowe na prywatną uczelnię. To jeden z elementów newralgicznych, który w odczuciu społeczeństwa jest mocno nie doinwestowany.

Cóż mogła zrobić w tej sytuacji Beata Szydło, każda forma wyjścia z tej sytuacji była zła, czy mogła dla twardego elektoratu PiS powiedzieć, że Tadeuszowi Rydzykowi, dobroczyńcy PiS, nie należy się zapłata za jego pracę? A z drugiej strony zwrócili uwagę społeczeństwa na planowany skok

na kasę podatnika. Z pewnością nie jest to również wygodne dla samego Tadeusza Rydzyka, jego też to obciąża, bo pokazuje, że to co czynił nie czynił z pobudek patriotycznych a dla konkretnych korzyści materialnych, za które rachunek wystawił dziś. Stąd nie miał innej drogi, musiał powiedzieć, że nie on o to wsparcie prosił. Z pewnością nie prosił, on wie, że dostanie i prosić nie musi.

Dziś PiS mówi o tworzeniu mechanizmu, który pozwoli jednak zapłacić te pieniądze. Słowo to brzmi dość groźnie, czyżby chodził o mechanizm stałych dotacji?

Dość ciekawym z psychologicznego punktu widzenia jest mentalność żelaznego elektoratu PiS. Gdy PO dawało swoim jakieś dotacje, to było bardzo źle. Gdy PiS daje swoim, to „święte dzieło”. Mentalność Kalego? Nie, w jednym i drugim przypadku jest to kradzież majątku narodowego i swój złodziej nie jest wcale bardziej „patriotyczny” od złodzieja obcego.

Dług wdzięczności PiS względem Tadeusza Rydzyka jest na pewno duży i nikt nie powinien zgłaszać żadnych pretensji, gdyby PiS zapłaciło ze swoich, choćby z otrzymywanych dotacji od państwa. Posłów mają dużo, dotacje znaczące, więc czy nie stać ich na prezent adekwatny do otrzymanego dobra?

A tak, to cóż, przyjdzie nam parafrazować stare powiedzenie, PiS i PO dwa bratanki i do kradzieży i do szklanki. Bo przecież był niedawno pomysł, by dziennikarze do pewnych miejsc w sejmie nie mieli dostępu. Przecież poseł nie wielbłąd, wypić musi.

Mówiąc o redemptorystach warto zwrócić uwagę na jeden fakt. Redemptoryści wstępując do zakonu ślubują ubóstwo, i to, że swym życiem będą wdrażać słowa Chrystusa „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem” [J 15, 12]. Dlaczego w kontaktach z ludźmi deklarującymi przynależność do Rodziny Radia Maryja tak często spotyka się słowa przeczące tej zasadzie?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net